Rok XIV. Nr. 77 SOSNOWIEC, sobota 18 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 87; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

„Oczekujemy, że rząd litewski zgodzi się dobrowolnie na powrót Kłajpedy do Rzeszy"

BERLIN, 17. 3. Reuter przynosi wywiad swego korespondenta w Kłajpedzie z niemieckim prezydentem dyrektoriatu kłajpedzkiego Bertuleitem w sprawie stanowiska, jakie zajmują hitlerowcy w Kłajpedzie wobec Litwy.

Bertuleit oświadczył: „Oczekujemy, że rząd litewski zgodzi się dobrowolnie na powrót Kłajpedy do Rzeszy. Litwa jest świadoma swego położenia ekonomicznego i dlatego stale dawała nam przyrzeczenia, których nigdy nie dotrzymywała. Przez 15 lat dawaliśmy dowód naszej cierpliwości, ale i dziś nie nosimy się z zamiarem dokonania puczu. Pod tym względem mamy czyste sumienie.

Zdajemy sobie sprawę, że Litwa nie może zaspokoić naszych potrzeb gospodarczych i dlatego oczekujemy, że zgodzi się dobrowolnie na przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy".

KONFERENCJA SZTABÓW ANGLII I FRANCJI
z udziałem Daladier'a gen. Gamelin i wiceadm. Darlan

PARYŻ, 17. 3. Na zaproszenie Chamberlaina premier Daladier ma się udać do Londynu, aby przeprowadzić rozmowy z angielskimi ministrami i szefami sztabów armii i marynarki.

Jak utrzymują w paryskich kołach politycznych Daladier konferowałby przede wszystkim jako minister obrony narodowej Francji.

Wraz z nim udać się mają do Londynu: szef sztabu generalnego Francji gen. Gamelin i szef sztabu marynarki wojennej wiceadm. Darlan.

Wizyta ta byłaby demonstracyjnym podkreśleniem ścisłej współpracy wojskowej francusko - angielskiej i najściślejszego współdziałania sztabów głównych obu krajów.

W kołach wojskowych i politycznych twierdzą, że podczas wizyty Daladiera w Londynie rozważanoby głównie sprawy techniczno-wojskowe, gdyż po zajęciu Czech Niemcy zaopatrzyli się w nowe znaczne ilości materiału wojennego, w tym 1.500 samolotów bombardujących.

Ostateczna decyzja co do tej konferencji jeszcze nie zapadła. Prawdopodobnie odbędzie się ona jednocześnie z wizytą prezydenta Lebrun w Londynie, który udaje się tam w nadchodzący wtorek.

Przyjazd kanclerza Hitlera do Brna

BERLIN, 17. 3. Kanclerz Hitler, który wczoraj wieczorem wyjechał z Pragi w niewiadomym kierunku, spędził ubiegłą noc w ukryciu. Tymczasem podjęto przygotowania do „triumfalnego wjazdu" Hitlera do Brna. Stolica Moraw zalewana jest formalnie wojskiem niemieckiem. Niekończące się sznury oddziałów zmechanizowanych, piechoty i artylerii ciągną od wczoraj do Brna, gdzie rzeczywiście dziś w godzinach południowych przybyć kanclerz Hitler. Na popołudnie projektowana jest tam wielka parada wojskowa.

JAPONIA KONCENTRUJE WOJSKA
nad granicą sowiecką

LONDYN, 17. 3. Reuter donosi z Szangkaju: Poważne oddziały wojsk japońskich, które niedawno wylądowały w Mandżukuo i Korei, zostały skierowane nad granicę sowiecką. Według jednych z tych informacyj, liczba żołnierzy japońskich wynosi 40.000. Port koreański Rasin został nagle zamknięty dla wszelkiej żeglugi, z wyjątkiem transportów wojskowych. Ruch kolejowy na kolei pol-mandżurskiej pomiędzy Charbinem a Mandżurią został całkowicie zdezorganizowany z powodu ruchu wojsk. Według dalszych informacyj, liczne oddziały wojsk japońskich, liczące około 40.000 ludzi wylądowały w ub. tygodniu na Sachalinie w pobliżu granicy sowieckiej.

Posunięcia te wojsk japońskich mogą jednakże nie mieć specjalnego znaczenia, ponieważ Japonia dokonywa zwykle zupełnie normalnych zmian wojsk stacjonowanych w Korei i Mandżurii. W tym roku jednakże nie nastąpiło osłabienie dotychczasowych garnizonów przed przybyciem nowych oddziałów. Istnieje przypuszczenie, iż garnizony japońskie zostały wzmocnione do chwili załatwienia sporu sowiecko-japońskiego w sprawie rybołóstwa.

TOKIO, 17.3. PAT. Agencja Domei donosi: Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest u rządu sowieckiego przeciwko przelotowi samolotów sowieckich nad granicą japońską na Sachalinie.

Co oznacza protektorat
Niemiec nad Słowacją?

BRATYSŁAWA, 17. 3. Omawiając wymianę depesz między premierem Tiso a kanclerzem Rzeszy, szef propagandy rządu słowackiego i komendant główny gwardii hlinkowskiej Szanio Mach, wygłosił przez radio o godz. 22 przemówienie wyjaśniające:

Z odpowiedzi Hitlera w sprawie roztoczenia opieki nad Słowacją, Mach wysunął wniosek, że Hitler dotrzyma obietnicy dotyczącej niepodległości Słowacji. — Dowodem tego ma być użycie przez Hitlera słów: „biorę w opiekę państwo słowackie", a nie „naród", jak było powiedziane przy załatwianiu sprawy czeskiej.

Pobyt wojsk niemieckich w Słowacji Szanio Mach tłumaczy w ten sposób, że na prośbę Słowaków mają one zabezpieczyć granice kraju od strony Rusi Podkarpackiej. Istnieje obawa wtargnięcia band „siczowych" oraz oddziałów czeskich wypieranych przez wojska węgierskie.

W sprawie pojawienia się na Dunaju w pobliżu Bratysławy, niemieckiego monitora i 9 łodzi motorowych, Mach wyjaśnił, iż przybyły one celem przejęcia flotylli rzecznej byłej republiki Czecho-Słowackiej. Na mocy porozumienia w Berlinie, flotylla czesko-słowacka przechodzi na własność Niemiec.

Z przemówienia Macha wynikało, że gwardia hlinkowska pełni swe funkcje równolegle z wojskiem niemieckiem. Pogłoski o rozbrojeniu gwardii są bezpodstawne.

* * *

Protektorat niemiecki, o ile wzorowany będzie na ustroju, zastosowanym do Czech i Moraw, polegać będzie na włączeniu Słowacji do niemieckiego obszaru celnego.

Słowacja to kraj rolniczy, o dość dobrze rozbudowanym przemyśle rolnym.

Od kilku lat rozpoczął się proces uprzemysłowiania Słowacji w oparciu na bogatych złożach surowców: miedzi, ołowiu, srebra i żelaza.

Roczna produkcja złota wynosiła 300 kg. srebra — 6.778 kg.

Bogactwa Słowacji zostaną na usługach Rzeszy Niemieckiej.

Francja zerwała
rokowania handlowe z RZESZĄ

PARYŻ, 17. 3. PAT. Kierownik delegacji francuskiej do rokowań handlowych z Niemcami Alphand powrócił nagle do Paryża. Rokowania zostały przerwane.

Zarządzenie władz rumuńskich
w sprawie zajęcia Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, 17. 3. Decydujące czynniki rumuńskie postanowiły zająć tą miejscowość Rusi Podkarpackiej, które są zamieszkane przez Rumunów. W sprawie tej zostały już wydane odpowiednie zarządzenia.

Postanowienie rządu rumuńskiego zostało powzięte, jak informują z godnego zaufania źródła, w związku z wdomościami, o chaosie, jaki ogarnął ziemie Rusi Podkarpackiej.

Duże połacie kraju znajdują się pod terrem oddziałów partyzanckich, które niepokoją ludność i mącą spokój.

Wystąpienia ich powodują niebezpieczeństwo dla ludności rumuńskiej, to też oddziały armii rumuńskiej natychmiast po otrzymaniu rozkazów z Bukaresztu rozpoczęły przygotowania do przekroczenia granicy.

BUKARESZT, 17. 3. Agencja Rador zaprzecza wiadomościom, jakoby wojska rumuńskie wkroczyły na terytorium Rusi Podkarpackiej już w piątek 17 bm. po południu

Przemówienie radiowe dr. Hachy

Związek Czech z Niemcami

stanowi odrodzenie dawnych związków imperialnych

PRAGA, 17. 3. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych, dr. Hacha wygłosił przed mikrofonem radja praskiego przemówienie do narodu czeskiego, omawiające wydarzenia ostatniej doby oraz okoliczności, które poprzedziły podjęcie przezeń historycznej decyzji w Berlinie.

„W chwili, gdy przed 20 laty państwo czeskosłowackie powstało do życia — mówił Hacha — mimo pomyślnych w zasadzie widoków na przyszłość sytuacja republiki czesko-słowackiej nasuwała mi pewne obawy co do możliwości swobodnego istnienia i rozwoju naszego państwa. Dziś po upływie lat 20 widzę z boleścią, że obawy te niestety były słuszne. Ostatnie wydarzenia wykazały, że 20 lat przeżyte przez republikę były jedynie krótkim epizodem naszej historii narodowej. Pozostawiam historii rozstrzygnięcie kto i w jakim stopniu ponosić będzie winę za to, co się stało. Uważam jednak, że obowiązkiem naszym jest przyjąć to z męskim spokojem i z pełną świadomością zadań, jakie stoją przed nami, aby przekazać przyszłym pokoleniom to, co zostało jeszcze z naszego zbyt może bogatego dziedzictwa.

Zdając sobie sprawę z sytuacji — ciągnął dalej dr. Hacha — zwróciłem się przed wczoraj do kanclerza Rzeszy o odbycie z nim osobistej rozmowy w Berlinie, gdzie przyjęty byłem z pełną uprzejmością i honorem, należnym głowie państwa. Po odbyciu dłuższej konferencji z kanclerzem Rzeszy, zdecydowałem się z całkowitym zaufaniem oddać w jego ręce losy narodu i państwa czeskiego. Wzamian za to zaufanie kanclerz udzielił mi obietnicy zagwarantowania indywidualnego istnienia narodu czeskiego i autonomicznego rozwoju jego życia narodowego.

Dziś kanclerz spełnił swoją obietnicę, ogłaszając z Zamku praskiego proklamację o protektoracie Rzeszy nad krajami Czech i Moraw.

Już po układzie w Monachium wykazaliśmy, że zdajemy sobie sprawę z naszych związków z państwem niemieckim. Związków, wynikających zarówno z sytuacji geograficznej jak i z przeszłości historycznej. W ciągu stulecia w tej czy innej formie czeskie życie narodowe, polityczne, ekonomiczne i kulturalne rozwijało się w oparciu o wielkiego sąsiada. Związek Czech z Niemcami stanowi odrodzenie dawnych związków imperialnych.

Przekonałem się, iż należy żywić zaufanie do kanclerza Trzeciej Rzeszy. Żywię pełną nadzieję — twierdzi w końcu dr. Hacha, że naród nasz w nowej swej sytuacji prawno-politycznej oczekiwać może życia spokojnego i pomyślnego i że zapewniony mu będzie dalszy jego rozwój.

Krwawe starcie

W MISTKU

MOR. OSTRAWA, 17. 3. Jak wczoraj w tytule na 1 str. podaliśmy w Mistku i Frydku doszło do krwawego starcia wojsk niemieckich z czeskimi.

We Frydku poległ pułkownik i 16 żołnierzy czeskich. W Mistku major i 2 ch żołnierzy czeskich oraz kilkunastu Niemców.

——oOo——

Tragiczna śmierć

OJCA I DWOJGA DZIECI

W kolonii Rychnow pod Kaliszem zawalił się w nocy dom-lepianka, skecony z gliny i desek. Mieszkała tam rodzina Antoniego Pasternaka. Spod gruzów wydobyto zwłoki Antoniego Pasternaka, jego siedmioletniego syna Józefa i czteroletniej córki Zofii.

Żona i dwoje pozostałych dzieci nie odniosły szwanku.

——oOo——

Gmina żydowska przegrała

PROCES O OBRAZĘ „TALMUDU"

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok I instancji uniewinniający wydawcę ulotek antyżydowskich p. W. Jędrzejewskiego, który oskarżony został przez gminę żydowską w Grudziądzu o obrazę „Talmudu".

Gmina poczuła się dotknięta treścią rysunku i napisu w kalendarzyku kieszonkowym, wydanym nakładem „Samoobrony".

Sąd stanął na stanowisku, że „Talmud" nie jest ściśle związany z religią żydowską i nie jest przedmiotem kultu religijnego, wobec czego nie może być mowy o znieważeniu wyznania mojżeszowego.

Był to pierwszy w Polsce proces o obrazę „Talmudu".

Nie wolno opuszczać Czech

bez zezwolenia władz niemieckich

PRAGA, 17. 3. PAT. W związku z ostatnimi wydarzeniami na polecenie władz niemieckich czynniki administracyjne ogłosiły szereg nadzwyczajnych zarządzeń. W pierwszym rzędzie wprowadzono ścisłą kontrolę cen. Dotyczy to zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, których ceny w związku z masowymi zakupami ze strony ludności wykazują znaczną tendencję zwyżkową.

Ludność czeska w obawie przed wykupieniem wszystkich zapasów przez Niemców czyni od wczoraj gorączkowe zakupy artykułów pierwszej potrzeby. Ponadto znaczny popyt zaznaczył się na przedmioty wartościowe oraz materiały tekstylne.

Komunikacja kolejowa funkcjonuje normalnie, jednak wprowadzono z dniem wczorajszym zakaz przekraczania przez obywateli czeskich zarówno dotychczasowych granic państwowych, jak i administracyjnej granicy czesko - morawskiej i czesko - słowackiej.

Z dniem dzisiejszym zakazano w ogóle opuszczania terytorium Czech bez specjalnego zezwolenia władz niemieckich. Pozwolenia tego rodzaju obowiązują również cudzoziemców. Komunikacja jest nadal całkowicie wstrzymana.

Bandy „Siczowców" napadają

na transporty uchodźców czeskich

SIANKI, 17. 3. PAT. Wczoraj około g. 16 na stację w Siankach przybył drugi pociąg ewakuacyjny czeski, w którym przyjechało 430 uchodźców. Uchodźcy ci, to wyłącznie Czesi, urzędnicy, celnicy, straż graniczna. Żołnierzy w transporcie nie było. Po przybyciu pociągu odebrano od uchodźców broń i amunicję oraz rzeczy, będące własnością skarbu czeskiego. Po rozbrojeniu władze polskie przeprowadziły rewizję, przy czym wyłączono z transportu kilka osób, pochodzących z Rusi i nie będących Czechami.

Według opowiadań uchodźców, na pociąg po tamtej stronie granicy w miejscowości Stawno napadły bandy „Siczy" które odparto ogniem z karabinów i rewolwerów. Na placu zostało zabitych kilku „Siczowców" i kilkunastu rannych. Następny napad na transport miał miejsce w Małej Bereznej.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

92)

— Madame — odezwał się znowu hrabia. — Wprawdzie małżeństwo jest „stanem poślednim", jak to mądrze powiedział święty Paweł w liście do Koryntian, ale o cóż tu chodzi, gdy ja, ofiara tego małżeństwa, godzę się na nie? Czyż ty, madame, wstępując ze mną w związek małżeński, popełnisz mezalians? Raczej to o mnie tak powiedziećby można. Nie jestem ślepym i widzę dobrze, iż... nie jesteś sama. Biorąc ciebie, osłaniam cię przed plotkami moim starym i cennym nazwiskiem hrabiów Manuzzich. I wierz mi, że przodkowie moi pewnie się tam w grobach wywracają, widząc moje poświęcenie. Ale trudno, czegóż to się nie robi, gdy trzeba, czegóż jabym nie zrobił dla jego królewskiej mości pana mojego miłościwego! Więc ukryj gniew.

Przekonało to madame Hedwige, iż istotnie — gniewem nie wiele będzie mogła wskórać z upartym hrabią, ale nie mogła nawet na moment uwierzyć w jego opowiadania, w to, iżby król jegomość w ten sposób pragnął zakończyć ten długotrwały romans z nią. Podobna perspektywa w głowie jej się pomieścić nie mogła.

— Hrabio — rzekła już nieco spokojniej — zechciej mnie dobrze zrozumieć... Wszakże ja nie mogę uwierzyć w to, co mi mówisz — to takie nieprawdopodobne!

— Mniejsza, madame, co ty o tym myślisz, ale ja stąd odejść nie mogę, bo czas nagli. Mam trzy dni terminu i termin ten i ciebie obowiązuje. Przyrzekłem królowi JMości, iż w terminie tym zawrę z tobą związek małżeński i przyrzeczenia tego muszę dotrzymać. Nie odejdę stąd inaczej, jak tylko z twoim słowem, madame.

— Więc masz je, dajęć, ale idź stąd, idź jak najrychlej! — zawołała już zrozpaczona madame Hedwige.

— Dobrze — zauważył spokojnie hrabia, wstając — biorę to słowo i zostawiam cię samą, odchodząc. Jutro zjawię się tutaj o tej samej porze i mniemam, iż nie będę zmuszony opowiadać ci się przez pokojową, co i nie przystoi przyszłemu małżonkowi, który pragnąłby z narzeczoną przeżyć i przed ślubem rozkoszne chwile.

Bolesny grymas wykrzywił twarz pani Jadwigi. Nie odrzekła nic, bo taka była tym wszystkim przygnębiona, iż nie była w stanie jednego słowa wyrzec. Toż cały ten misternie latami wznoszony gmach świetnej przyszłości walił jej się teraz na głowę, przygniatał ją swoim ciężarem.

Gdy poważnie zastanawiała się nad całą tą sprawą, dochodziła w końcu do wniosku, że istotnie tak być musiało, jak hrabia mówił. Więc taki ją żal zdejmował, taki zarazem gniew na niewiernego i niestałego kochanka, ze nie mogąc go utulić, ani opanować, zalała się gorzkimi łzami.

Pod wieczór, rozważywszy raz jeszcze wszystko dokładnie, postanowiła pojechać do króla. Kluczyk od tajemnych drwiczek do komnaty królewskiej wciąż jeszcze znajdował się w jej posiadaniu.

Lecz i tu spotkał ją najsromotniejszy zawód.

— Madame — skłonił się uprzejmie paź królewski Sagatyński, zagradzając jej przejście ku tajemnym drzwiczkom — pani nie może tam wejść.

— Czemuż to? — spytała dumnie, patrząc na intruza z góry.

— Mam rozkaz króla jegomości prosić panią o zwrot kluczyka i. poradzić jej, by posłuchała polecenia danego jej przez hrabiego Manuzziego i nie fatygowała się tu więcej.

Oznajmienie to nie było już w tej chwili dla madame Hedwige niespodzianką, ale gdyby naraz piorun był grzmotnął u jej stop, nie byłoby jej to bardziej zdumiało, niż owo powiedzenie. Zagryzła więc usta do krwi, najwyższym wysiłkiem woli opanowała się, ale ani kroku postąpić, ani słowa nawet wyrzec nie mogła.

— Monsieur — wyrzekła w końcu, a głos jej drżał od hamowanej wściekłości — pan się zapominasz.

Paź skłonił się ponownie.

— Madame, powtórzyłem to tylko, co mi rozkazano.

Rzuciła kluczyk pod nogi Sagatyńskiego, odwróciła się i odeszła dumnie, na pół spokojnie, ale wewnątrz niej wszystko rwało się bólem i jękiem. Jak doszła do swojej karety i co działo się z nią do drugiego dnia, prawie nie zdawała sobie z tego sprawy. Pokojowa tylko objaśniła ją, iż rzucała się na łożu, krzyczała i zawodziła tak, że zmuszona była wezwać medyka. Ten dał jej jakieś lekarstwo i oświadczył iż to samo przejdzie.

— Ale chwała Bogu, skoro już wasza miłość dobrze się czuje — zakończyła pokojowa.

— Czy hrabia był dzisiaj? — spytała madame.

— Dotąd jeszcze nie.

— Gdy przyjdzie, masz go puścić zaraz do mnie bez opowiedzenia.

— Słucham madame.

d. c. n.

DZIEŃ IMIENIN NACZELNEGO WODZA

— Maszerować!

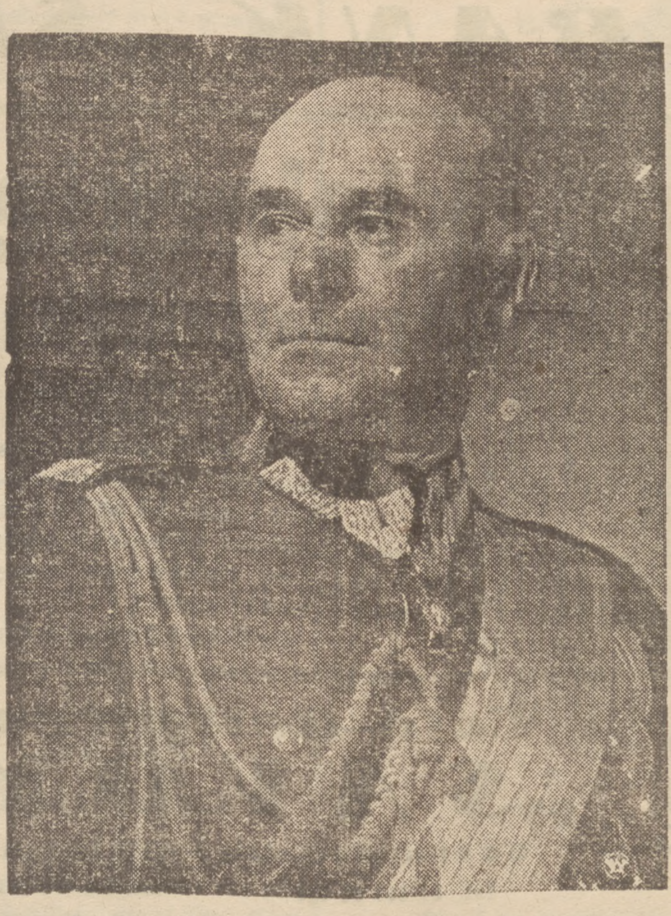
Spiżowy dźwięk tego rozkazu rozbrzmiał po całym kraju, dotarł do najdalszych jego zakątków, wstrząsnął wszystkimi Polakami.

Rozkaz Wodza Naczelnego. Rozkaz marszu, by Polska się powiększyła

Ten, kto ten rozkaz wydał, sam w zaraniu swej młodości rozpoczął marsz ku Polsce. Była w snach, w marzeniu, w tęsknocie najszlachetniejszych w narodzie. Przyszedł w reszcie „największy w tysiącleciu dziejów polskich Człowiek", Józef Piłsudski i postanowił sny, marzenia i tęsknoty przemienić w rzeczywistość. „Chciał wielkiej Polski — powiedział o Nim Edward Śmigły-Rydz — a myśmy maszerowali tam, gdzie On Jej szukał..."

Rozpoczyna więc Edward Śmigły-Rydz marsz ku Polsce. Z karabinem na ramieniu, bagnetem u boku.

U kresu tego marszu ku Polsce — rozpoczyna się praca organizacyjna, rozpoczyna się rozbudowa instrumentu pokoju i rękojmi siły i bezpieczeństwa Edward Śmigły-Rydz jest „spiritus movens" tej pracy, jest jej główną



MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

częścią składową, jej współtwórcą.

Wreszcie: w srebrnej trumnie na Wawelu spoczęły doczesne szczątki Twórcy Niepodległości i wtedy brzemię odpowiedzialności za naszą gotowość obronną, za naszą siłę zbrojną, za obronę Polski przejmuje na swe barki Edward Śmigły-Rydz, ten, w którego „wypróbowane ręce" Odnowiciel już w okresie „epopei Legionowej" składał i obowiązek i honor rozkazodawcy, któremu przekazał dziedzictwo ideowe: nakaz dalszego marszu Polski ku sile i wielkości.

Czyż tylko obarczony odpowiedzialnością za pogotowie zbrojne? Tylko za instrument siły: wojsko?

Nowoczesna struktura państwa jak że odbiegła od tych czasów, kiedy tak było. Kiedy wojsko zawodowe stanowiło zamkniętą w sobie kartę, nierzadko wyodrębnioną z nurtu, przepływającego społeczeństwo.

Era powszechnego obowiązku służby wojskowej, era „narodu pod bronią" — stawia Wodza Naczelnego na zgoła odmiennej warcie, obarcza go zgoła innym zasięgiem obowiązków i uprawnień, żąda odeń zgoła innej świadomości własnej odpowiedzialności. Bo odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w narodzie i państwie. Pogotowie bowiem obronne ogarnia już nie tylko same siły zbrojne, ale wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego społecznego, kulturalnego.

W ręku Wodza spoczywa dziś nie tylko prawo dyspozycji najcenniejszym dobrem: krwią narodu — ale i wszelakim innym dobrem: materialnym i moralnym, jakoże wszystkie te zasoby i siły sprzęgają się w jedno kolisko, łączą się i stapiają we wspólnym wysiłku, gdy chodzi o obronę Państwa o zapewnienie mu bezpieczeństwa.

Stąd ten autorytet, który opromienia postać Wodza Naczelnego — autorytet, bezcenny skarb, którego strzec winniśmy i którego podważanie zasługiwałoby na najmocniejsze potępienie.

Dziś, w dniu święta osobistego Marszałka Śmigłego-Rydza myśli i serca Polaków biegną ku symbolowi naszej siły i bezpieczeństwa.

W telegraficznym skrócie

STARCIE MIĘDZY WOJSKAMI SOWIECKIMI A MANDŻURSKIMI.

Na granicy sowiecko - mandżurskiej doszło do starcia pomiędzy wojskami Japońskimi i sowieckimi z powodu zajęcia 100 metrów terytorium mandżurskiego przez grupę 70 żołnierzy sowieckch.

ZAJŚCIE W LOS ANGELES

W Los Angeles doszło do krwawego starcia pomiędzy policją, a kilkuset komunistami, którzy usiłowali przeszkodzić odczytowi katolickiej siostry miłosierdzia czynnej w ciągu 2 lat w armii generała Franco.

Kulisy tragedii czeskiej

„Klub wyzwolenia" contra prez. Hacha

Agencja prasowa „Kontynent" zamieszcza ciekawy wywiad o kulisach tragedii czeskiej, który podajemy poniżej:

„Na wieść, że wojska niemieckie zajmują Czechy, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych polityków czeskich, b. ministra, który przypadkowo, w przejeździe do Londynu bawił w Warszawie.

Czeski mąż stanu początkowo nie chciał udzielić żadnych informacyj, lecz gdy otrzymał zapewnienie, że incognito jego zostanie zachowane, wzruszonym głosem opowiedział nam o wypadkach, które poprzedziły rozbiór Czechosłowacji.

— Natychmiast po konferencji w Monachium, gdy prez. Benesz opuścił kraj — mówi nasz interlokutor — na wieść, że sfery cieszące się zaufaniem Berlina myślą o wprowadzeniu monopartii na wzór hitlerowski, utworzyło się w Pradze pod przewodnictwem gen. Eliasza (który n. b. jest bardzo wybitną jednostką) ugrupowanie, a raczej sprzysiężenie, które za cel postawiło sobie walkę o zachowanie niepodległości i wyzwolenie z pod wpływów Trzeciej Rzeszy.

Członkowie „Klubu Wyzwolenia" (tak nazwano stowarzyszenie gen. Eliasza) rekrutujący się z pośród wyższych urzędników i wojskowych chcieli w przyszłości szukać oparcia w Polsce.



Gen. Gayda mianowany został obecnie „führerem" Czechów.

W krótkim czasie od założenia do Klubu przystąpili generałowie Syrovy i Prehala. Jednocześnie rozpoczyna on żywą działalność objawiającą się przede wszystkim w stosowaniu polityki „mocnej ręki" wobec Niemców i Ukraińców.

Członkowie Klubu rozwijają wielkie plany przeniesienia wszystkich fabryk do wnętrza kraju i rozbudowania przemysłu zbrojeniowego.

Kto wie jak w przyszłości wyglądałaby działalność sprzysiężenia i przyszłość Czech, gdyby nie minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Chwalkovsky, zagorzały germanofil i zwolennik hitleryzmu

Człowiek ten ma ogromny wpływ na prezydenta Hachę, który panicznie bał się utraty władzy i powrotu Benesza i jego polityki. Minister Chwalkovsky miał oświadczyć prezydentowi, iż jednym z pierwszych posunięć sprzysiężonych, po zamachu stanu, będzie wezwanie dr. Benesza do powrotu.

Prezydent Hacha przywołuje więc gen. Syrovego, który po krótkiej wymianie zdań oświadcza, że armia ma już dość panoszenia się Niemców, Ukraińców i Słowaków Pan Hacha winien pamiętać o tym — mówił Syrovy — że Czechosłowacja jest jeszcze państwem niepodległym.

Odpowiedzią prez. Hachy było przywrócenie praw zdegradowanemu za konszachty z obcym mocarstwem gen. Gaydzie, osobistemu wrogowi gen. Syrovego i Eliasza, znanemu hitlerofilowi i przywódcy faszystów czeskich.

Tymczasem o rozgrywkach politycznych w „Złotej Pradze" dowiedziało się Gestapo Ponieważ otwarte wtargnięcie do Czech wywołałoby zbyt wielki wstrząs na świecie III Rzesza postanawia przyspieszyć wybuch powstania na Słowaczyźnie i wyznacza je na połowę marca. Lecz jeden z ministrów słowackich, widząc czym staje się narzędziem protestuje przeciw oddaniu Słowacji i Czech [illegible]. Niestety protest jego przechodzi bez echa.

[illegible] minister ten (nazwiska interlokutor nasz ze zrozumiałych względów nie chciał podać) udaje się do Pragi i uprzedza o wybuchu powstania słowackiego gen. Syrovego. Gen. Syrovy zwołuje posiedzenie sztabu i natychmiast wysyła wojska do Słowacji.

Niestety, jest już za późno...

Dalszy rozwój tragicznych wypadków jest już wszystkim znany. *Politgk.*

Na froncie politycznym

PPS I ZZZ.

Ag. Echo donosi: W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie zarządu ZZZ pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego, w sprawie współpracy z PPS do ponowne zbliżenie ZZZ z PPS stanowi dalszy etap oczyszczenia się horyzontu politycznego w ugrupowaniach politycznych polskiej lewicy.

BUND JEST PRZECIWNY PROTESTACYJNEMU POSTOWI

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, rabinat żydowski w związku z uchwaleniem przez komisję sejmową wniosku, wprowadzającego stopniowo zakaz uboju rytualnego, wezwał ludność żydowską, by w okresie dwóch tygodni powstrzymywała się od spożywania mięsa. W związku z tym w żydowskiej prasie mieszczańskiej ukazała się jednobrzmiąca ulotka, pochodząca ze sfer rabinatu, jakoby Bund też przyłączył się do tej akcji. Wobec tego Centralny Komitet Bundu ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że mimo iż stoi na stanowisku nie ograniczania grup narodowościowych w wykonywaniu ich praktyk religijnych, to jednak ze względu, iż akcja ta jest prowadzona przez żydowskie sfery klerykalne, Bund do tej akcji się nie przyłącza.

B. PREMIER SWITALSKI W RACŁAWICACH

Agencja Kabel donosi: We wtorek bawił w Racławicach (kielecki) b. premier Switalski. Odwiedził on pułk. Sławka w jego zagrodzie, ufundowanej swego czasu przez posłów B. B. W. R. Wizyta ta nie miała jednak — jak twierdzą poinformowani — charakteru politycznego.

Rzemiosło woj. kieleckiego o swoich sprawach

Ostatnio odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach konferencja rzemiosła kominiarskiego, na którą przybyli zaproszeni przez Izbę przedstawiciele Wojewódzkiej Korporacji Przemysłu Kominiarskiego w Sosnowcu oraz delegaci z całego województwa. Przedmiotem konferencji było omówienie sytuacji rzemiosła kominiarskiego na tle zmian prawa przemysłowego, wprowadzonych ostatnią nowelą, która jak wiadomo między innymi uznała dotychczasowy przemysł koncesjonowany — kominiarstwo za rzemiosło koncesjonowane oraz ustalenie toku prac koniecznych do przeprowadzenia w celu dostosowania struktury organizacyjnej i prawno zawodowej kominiarstwa do przepisów i zwyczajów stosowanych w rzemiośle.

Po zreferowaniu sprawy z punktu widzenia prawnego przez Dyrektora Izby mgr. Axentowicza i dyskusji — zebrani w pierwszym rzędzie postanowili w miejsce dotychczasowej korporacji utworzyć cech kominiarski, po czym skolei przystąpiono do omówienia innych aktualnych kwestii, jak nauki rzemiosła kominiarskiego, egzaminów czeladniczych i mistrzostw, dowodu uzdolnienia zawodowego oraz powołania komisyj egzaminacyjnych.

Ponadto przybyli delegaci informowali przedstawicieli Izby o stanie liczebnym i gospodarczym rzemiosła kominiarskiego na terenie woj. kieleckiego oraz o rozmaitych sprawach zawodowych, zasięgając nawzajem informacyj o charakterze prawnym.

* * *

Ostatnio odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej przy Izbie dla zawodu mularskiego. Przeegzaminowano ogółem 22 kandydatów z czego z pomyślnym wynikiem złożyło egzamin 16 osób. Osoby te otrzymały dyplomy mistrzowskie.

Zkolei odbyło się posiedzenie Komisji egzaminacyjnej dla zawodu ciesielskiego. Przystąpiło do egzaminu 11 kandydatów z czego dyplomy mistrzowskie otrzymało 5 kandydatów.

Na zapytanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie potrzeby przedłużenia mocy obowiązującej przepisów, pozwalających na zwalnianie od obowiązku przedłożenia świadectwa szkoły dokształcającej zawodowej tych kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy odbywali naukę rzemiosła w miejscowościach, gdzie szkoły takiej nie ma, Kielecka Izba Rzemieślnicza wyraziła opinię, że konieczność istnienia takich przepisów istnieją dla terenu całego województwa kieleckiego.

W memoriale swym Izba uzasadniała tę konieczność istnieniem zbyt małej sieci nawet w tych miejscowościach gdzie ci szkół dokształcających zawodowych na terenie województwa co powoduje, że szkoły takie istnieją, nie są one w stanie zaspokoić rzeczywistych potrzeb. W takim stanie rzeczy brak takich przepisów pozbawi możność przystąpienia do egzaminu czeladniczego rzeszę terminatorów rzemieślniczych.

Poranki muzyczne dla dziatwy

szkół powszechnych w Sosnowcu

Wzorem lat poprzednich — Związek Naucz. w Sosnowcu przy finansowym poparciu zarządu miejskiego wspólnie z dyrekcją szkoły muzycznej im. St. Moniuszki wystąpiły z szlachetną inicjatywą urządzania poranków muzycznych dla dziatwy szkół powsz. W programie poranków uwzględniono w pierwszym rzędzie twórczość muzyczną naszych kompozytorów, a więc Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Żeleńskiego, Noskowskiego a następnie — obcych. Pierwszy poranek poświęcony twórczości naszego wielkiego muzyka narodowego — Stanisława Moniuszki — odbędzie się w dniu 2 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu. W poranku udział wezmą wojskowa orkiestra symf. pod wytrawnym kierownictwem kpt. Kanasia oraz soliści — śpiewacy.

Chwalebnej tej inicjatywie należą się jak największe słowa uznania, gdyż w ten sposób dziatwa szkół powszechnych, pozbawiona u nas całkowicie bezpośredniego zetknięcia się z żywą muzyką poważną, będzie w możności głębiej zapoznać się z twórczością naszych kompozytorów.

Serdeczne i żywiołowe zainteresowanie, jakie okazywała dziatwa szkolna podczas zeszłorocznych poranków, jest sprawdzianem celowości i skuteczności tej akcji kształtującej w dużej mierze dodatnio charakter i duszę dziecka.

Walne zgromadzenie L. M. K.

oddziału Sosnowiec—Milowice

Odbyło się walne zgromadzenie członków ML i K. oddziału Sosnowiec — Milowice.

Zebranie zagaił p. Stefan Flak, który jednocześnie wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Papieża Piusa XI. oraz byłego skarbnika śp. Bronisława Rutkowskiego przez powstanie i jednominutową ciszę.

Na przewodniczącego wybrano p. Stanisława Walczyka i sekretarza Zygmunta Jansa.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Flak, kasowe p. Edw. Domański oraz z Funduszu Obrony Morza — p. Szmal Piotr.

Ze sprawozdania wynika, że oddział LMK. Sosnowiec-Milowice rozwija swą działalność, czego dowodem jest liczba członków, która wynosi obecnie 1308 osób. Na FOM. przekazano w roku sprawozdawczym kwotę zł. 3.055.

Po odczytaniu protokółu kom. rew. i dyskusji zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium.

Nowo wybrany zarząd ukonstytuował się następująco pp.: Walczyk Stanisław — prezes, Flak Stefan — I wicepr. i przewodniczący FOM., Rel Teofil — II wiceprezes, Pietrzyk Leon — sekretarz, Domański Edward — skarbnik, Sołtysik Piotr — członkowie zarządu Czerny Stanisław, Lange Bogumił, Malinowski Bronisław, Zamojski Marian i Skóra Józef.

Na zastępców wybrano pp.: Peszke Tadeusz, Trela Władysław, Madej Antoni, Kuska Paweł i Kałuża Antoni.

Do komisji rewizyjnej pp.: Pogoda Czesław, Refler Robert i Rene Aleksander.

Nowo wybrany zarząd postawił sobie za zadanie dopomóc członkom, a przeważnie zorganizowanej młodzieży szkolnej do poznania morza i Gdyni przeznaczając na to odpowiednie kwoty.

Poza tym postanowiono wysłać kilku członków na kurs żeglarski nad Jezioro Narocz.

W końcu walne zebranie uchwaliło zwrócić się do władz zwierzchnich z prośbą o nadanie p. Szmalowi Piotrowi godności prezesa honorowego oddziału za długoletnią i bardzo pożyteczną pracę dla LMK i FOM.

Z życia akademików

ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE

Odbyło się w akademickim kole Zagłębian walne zebranie w obecności kuratora koła prof. dr. Witolda Wilkosza. Po sprawozdaniu władz i przemówieniu dotychczasowego prezesa p. Patelli, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem.

Skład władz koła po wyborze ukonstytuował się następująco: prezes — Dorobisz Tadeusz, sekretarz — Rajczykówna Janina, skarbnik — Pyzikowska Barbara, gospodarz — Gerardówna Krystyna, Zastępcy członków zarządu: Ciesielska Danuta, Poniewierski Jerzy Poniatowski Eugeniusz. Komisja rewizyjna: Patelli Kazimierz, Kucharska Anna, Małychin Ludmiła. Sąd koleżeński: Tarach Miron, Ledwos Alfred, Skrent Bronisław.

Drzazgi

Pogrzebowe kwiaty

W szalonym tempie wydarzeń zniknęła niepodległa Czechosłowacja. Czesi sami wykreślili się zresztą z rzędu narodów wolnych, a nawet posiadających tytuł do wolności. Sam bowiem prezydent dr. Hacha udał się do Berlina prosić kanclerza Hitlera o przyjęcie protektoratu nad Czechami.

Jak podaje prasa w tym momencie historycznym w Berlinie jakąś dziwnie wybitną rolę odgrywały kwiaty. Apartamenty prez. Hachy i min. Chvalkovskiego w hotelu „Adlon" w Berlinie tonęły w powodzi kwiatów. Sala urzędu kanclerskiego Rzeszy ozdobiona była na przyjęcie dostojników czeskich najwyszukańszymi egzotycznymi roślinami. Wreszcie kwiaty stanowiły epilog na dworcu anhalckim, gdy prez. Hacha po podpisaniu układu powracał z Pragi. Córce dr. Hachy wręczono wówczas bukiet kwiatów i gości pożegnano hymnem paradnym.

Kwiaty mają swoją tradycję w polityce. Są one w programie niemal każdego powitania i pożegnania w czasie podróży dyplomatycznych. Ale kwiaty wręczone córce dr. Hachy na dworcu anhalckim wywierają jakieś inne wrażenie.

Taki dziwny pogrzeb miały niepodległe Czechy, przy dźwiękach hymnu paradnego i w powodzi kwiatów.

Tel.

Walne zgromadzenie

OBWODU MIEJSKIEGO L. O. P. P. W DĄBROWIE

W Dąbrowie odbyło się walne zgromadzenie obwodu miejskiego L.O.P.P. przy udziale delegata Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Kielcach insp. Rościszewskiego i referenta starostwa p. A. Flatka. Po sprawozdaniach, które wykazały, że działalność obwodu była owocna dokonano wyboru zarządu obwodu i komisji rewizyjnej, które ukonstytuowały się następująco:

Prezes dyr. Domaszewska Anna, I wiceprezes — inż. Kunda Paweł, II wiceprezes — naczelnik Kaciczek Wacław, skarbnik — naczelnik Wolski Wacław, sekretarz — mgr. Krzemiński Henryk, członek zarządu — dyr. Wolicjko Wincenty, referat oplg — inż. Krupski Tadeusz, Referat lotniczy — inż. Sarnowiec Ludwik, Referat propagandowy — naczelnik Wachala, Referat szkolny — Kier. Heine Marian, Sekcja składnicy — prof. Steczkowska Maria.

Komisja Rewizyjna: P.P. dyr. Musiał Jan, Uniejewski Walenty, Gawirek Jan, Fudawski Jan oraz prof. Rogawski.

Pamiętaj o bezrobotnych

Odprawa wyszkoleniowa w Sosnowcu

Związku strzeleckiego pow. będzińskiego

W dniu 19 marca r. b. w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej odbędzie się odprawa wyszkoleniowa oficerów Z. S., prezesów, komendantów, referentów wychowania obywatelskiego i zastępców oddziałów powiatu będzińskiego.

Odprawa rozpocznie się o godzinie 10.30 i poprzedzona zostanie nabożeństwem, odprawionym w kościółku kolejowym o godz. 9-ej.

Po nabożeństwie przedstawiciele powiatu i oddziałów Z. S. udadzą się przed pamiątkową tablicę przy ul. Legionów — miejsca przebywania Marszałka Józefa Piłsudskiego — złożą wiązankę kwiatów, a strzelcy zaciągną wartę honorową.

Nagły zgon robotnika

powracającego z pracy do domu

Wczoraj o godz. 15.30 zmarł nagle wracając z pracy robotnik fabryki „Elektryczność" w Ząbkowicach 38-letni Józef Waluda, zam. w Trzebiesławicach.

Waluda jechał do domu na rowerze i w pewnej chwili zasłabł nagle. Przechodnie zabrali robotnika do pobliskiego mieszkania, gdzie zawezwany lekarz udzielił mu pomocy. O godz. 19.30 Waluda stracił przytomność i po chwili zmarł. Przyczyny zgonu na razie nie ustalono.

Przedszkole dla 50 dzieci

buduje cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu

Onegdaj minęło 26 lat od założenia kamienia węgielnego pod budowę fabryki cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu przez obecnego prezesa spółki, p. Maurycego Hertza.

Dla uczczenia tej rocznicy, fabryka rozpoczęła budowę domu na przedszkole dla 50 dzieci pracowników fabryki, przy czym założenie kamienia węgielnego pod budynek odbyło się onegdaj w obecności starosty powiatowego, mgr. Mędali i prezesa Tow. Opieki nad dziećmi i młodzieżą, dr. Łapińskiego.

Budynek ten stanie jeszcze tego lata wysztem 35 tys. zł.

Po przemówieniach pp. starosty Mędali, dyr. Ziege przedstawiciela fabryki, Barcińskiego z Warszawy, kierownika szkoły powszechnej, Raja, dr. Łapińskiego i delegata robotników, Kupczyńskiego — 20 pracowników fabryki (w tym dwóch pracowników umysłowych) z okazji 25-lecia pracy, otrzymało srebrne zegarki, dar założyciela fabryki p. Maurycego Hertza.

Fabryka „Wiek" zatrudnia obecnie około 400 robotników i pracuje bez przerwy. W roku ubiegłym na różne cele społeczne fabryka przeznaczyła 32 tys. zł.

Czytelnicy nasi

KOMUNIKUJĄ NAM, ŻE:

Bardzo często na przystanku tramwajowym na Placu 11 listopada w Czeladzi można zaobserwować chłopców w wieku szkolnym którzy czepiają się stopni wozów tramwajowych. Zeskakują dopiero u wylotu ulicy Będzińskiej, gdy tramwaj rozwija największą szybkość. Niejednokrotnie zdarza się, że ulicy padają w czasie ze skoku na tor i dotkliwie się kaleczą. Czepianie się wozów tramwajowych jest o tyle jeszcze niebezpieczne, że na odcinku ulicy Będzińskiej jest skrzyżowanie kilku ulic, wobec tego zeskakujący z tramwaju chłopiec bardzo łatwo może dostać się pod koła jakiegoś pojazdu mechanicznego nadjeżdżającego z innej strony.

Sprawą tą winny zająć się odpowiednie czynniki oraz rodzice dzieci.

——oOo——

Nowa chrześcijańska

PLACÓWKA W SOSNOWCU

W lokalu przy ul. Pierackiego 1 w Sosnowcu otworzony został w tych dniach skład mebli nowoczesnych w pięknym wykonaniu.

Nowa placówka chrześcijańska zasługuje na poparcie.

——oOo——

Tramwaj zmiażdżył

PRZECHODNIOWI NOGĘ.

Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 45-letni Adam Skóra, zam. przy ul. Kościelnej 29 w Sosnowcu. Skóra, idąc ul. Narutowicza dostał się pod przejeżdżający tramwaj, który zmiażdżył mu lewą stopę. Zawezwane pogotowie przewiozło nieprzytomnego Skórę do szpitala.

——oOo——

Teoretyczne kursy

SPADOCHRONOWE W DĄBROWIE

W Dąbrowie rozpoczął się I kurs teoretyczny o spadochroniarstwie, który prowadzony będzie w godzinach wieczorowych przez instruktora spadochronowego okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach w ciągu 5 dni t. j. do dnia 20 marca r. b.

Następny taki kurs rozpocznie się w dniu 21 bm. Zapisy przyjmuje biuro obwodu w godz. od 9-ej do 13-ej i od 15-ej do 19-ej.



Wiadomości bieżące

Sobota 18 Marzec

Dziś: Edwarda
Jutro: Józefa
Wschód słońca: 5,50
Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 sztuka J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu".

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 dana będzie na ogólne żądanie publiczności po raz ostatni komedia pt. „Romans z Urzędem Skarbowym".

Wieczorem o godz. 20.30 sztuka J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 62313.

— NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE. W niedzielę 19 bm. o godz. 10.30 rano odbędzie się w Synagodze miejskiej w Sosnowcu przy ul. Dekerta 16 uroczyste nabożeństwo ku czci Imienin Marszałka Polski Edwarda Rydza - Śmigłego oraz pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uroczystości wygłosi okolicznościowe przemówienie prezes zarządu gminy dyr. S. Lejzerowicz.

— WALNE ZEBRANIE SOKOŁA. W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15-ej w I, a o godz. 16-ej w II terminie w sali „Ogniska" przy ul. Krótkiej 11. odbędzie się walne roczne zebranie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Dąbrowie. Zarząd uprasza swych członków o jaknajliczniejsze przybycie.

——oOo——

Polski Biały Krzyż

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Niedawno utworzona została w Wojkowicach Komornych sekcja Polskiego Białego Krzyża, przynależna do koła Piekary Śląskie — Bobrowniki. W skład zarządu weszli: major Osinkowski, jako przewodniczący oraz pp. Osinkowska, Mazurkiewicz, Kijańska, Zawiślański, Wołowcowa i Mikoś. Wszelkich wyjaśnień udziela p. Kijańska Natalia, kop. Jowisz w Wojkowicach Komornych.

P. Kijańska przyjmuje również wszelką korespondencję dot. sekcji wojkowickiej P. B. K.

——oOo——

Niesumienny urzędnik

SKAZANY NA 9 MIESIĘCY WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał 29-letni kontraktowy asystent urzędu pocztowego w Sosnowcu Ludwik Orgal (Sosnowiec, ul. Dietlowska), oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty stu kilkudziesięciu złotych, wpłaconej mu z tytułu inkasa wekslowego.

Niesumiennego urzędnika skazał sąd na dziewięć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat z pozbawieniem jednakże praw na ten okres czasu.

Składanie życzeń

W DNIU IMIENIN MARSZ. ŚMIGŁEGO RYDZA.

Dziś o godz. 11.30 przed południem w lokalu kasyna oficerskiego w Będzinie płk. Kijewski przyjmować będzie od delegacyj życzenia imieninowe dla Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza.

——oOo——

Interesujący odczyt

W PZZPP I H. Rz. P. W SOSNOWCU.

Dalszym z kolei odczytem z cyklu organizowanych przez Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie będzie prelekcja dra Józefa Horodeńskiego, st. asystenta Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego p. t. „Wpływ alkoholu na uczenie się młodzieży".

Ciekawy ten odczyt, opracowany w formie popularnej, zainteresują zapewne nie tylko rodziców i wychowawców naszej młodzieży szkolnej, lecz także tych wszystkich, którzy należycie doceniają zagadnienie zdrowia w społeczeństwie.

Odczyt urządzony przez referat odczytowy Komisji Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych RP. oddziału w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Związku przy ulicy iSenkiewicza 17a. Wstęp na odczyt bezpłatny.

——oOo——

Dwudniowa konferencja

OŚRODKA METODYCZNEGO W SOSNOWCU

W liceum pedagogicznym w Sosnowcu odbywa się dwudniowa konferencja ośrodka metodycznego. Obrady dotyczyć będą zagadnień WF. i PW.

Przy głośniku

Wojewoda dr. M. Grażyński
PRZEMAWIAĆ BĘDZIE W RADIO.

Dziś w związku z imieninami Marszałka Piłsudskiego przed mikrofonem w rozgłośni katowickiej wygłosi przemówienie do młodzieży przewodniczący harcerstwa polskiego wojewoda śląski dr. M. Grażyński.

Przemówienie wojewody Grażyńskiego transmitowane będzie na wszystkie rozgłośnie i nadane zostanie z Katowic o godz. 17.05

IMIENINY NACZELNEGO WODZA W POLSKIM RADIO

Dzień Imienin Marszałka Śmigłego Rydza dn. 18 bm. będzie obchodzony uroczyście przez Polskie Radio. W ramach audycji porannej usłyszymy wyłącznie marsze i pieśni żołnierskie, między innymi marsz Kowalskiego „Marszałek Śmigły Rydz" i J. Stypińskiego — „Cześć Wodzowi Polski"

O godz. 11 usłyszymy audycję dla szkół w opracowaniu mjr. Antoniego Miszewskiego p. t. „Wódz i najmilszy żołnierz". O godz. 11.25 Polskie Radio nadawać będzie marsze wojskowe, a w ramach muzyki obiadowej koncert muzyki polskiej ze Lwowa.

O godz. 16.35 program przewiduje audycję muzyczno-słowną w opracowaniu A. Madeckiego i Tadeusza Preisnera pt. „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański".

O godz. 18.30 w ramach audycji dla Polaków za granicą mówić będzie o Marszałku Śmigłym - Rydzu prof. Henryk Mościcki.

O godz. 19.15 Wilno nadaje koncert popularny muzyki polskiej z udziałem Zofii Kerntopf - Romaszkowej, zaś o godz. 21.00 Warszawa — audycję muzyki i humoru żołnierskiego p.t. „Niemasz pana nad żołnierza".

O godz. 20 gen. Tadeusz Kutrzeba mówić będzie o doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego.

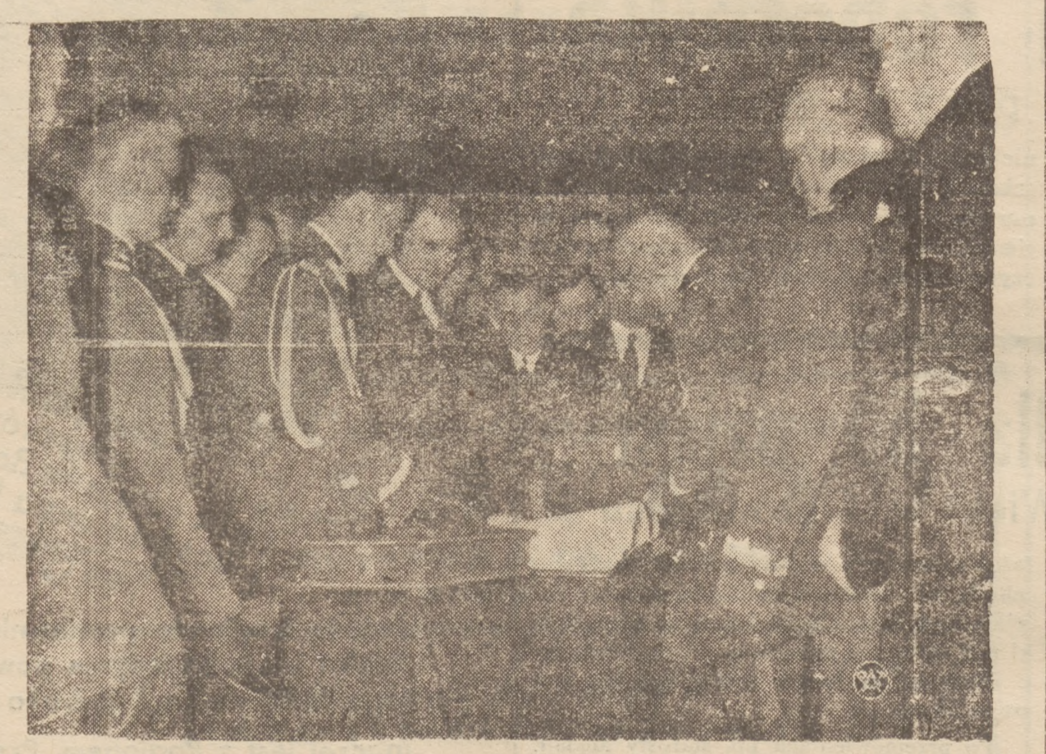
Jak więc widzimy Imieniny Naczelnego Wodza zostaną uczczone przez Polskie Radio żywym słowem, pieśnią, melodią, a nawet beztroskim żołnierskim humorem.

Wezwanie
do pracowników umysłowych

Zarząd główny PZZPP. i H. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków związku do gremialnego uczestnictwa pod sztandarem związkowym dzisiaj w uroczystości z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza i w niedzielę dnia 19 bm. w uroczystości żałobnej dla uczczenia pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy tych uroczystości zechcą zgłosić się bezpośrednio przed nabożeństwem do kościoła parafialnego w Sosnowcu, dołączając się do pocztu sztandarowego.

W dniu 18 bm. nabożeństwo odbędzie się o godz. 9.30, zaś w dniu 19 bm. o godzinie 10.



HOŁD WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO DLA NACZELNEGO WODZA.

W dniu 16 marca społeczeństwo województwa tarnopolskiego przy udziale wszystkich swoich reprezentantów złożyło hołd **Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi** Śmigłemu - Rydzowi.

Uroczystość odbyła się w sali konferencyjnej Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie zebrały się delegacje oficerów tarnopolskiej dywizji piechoty z gen. Paszkiewiczem oraz reprezentanci ludności cywilnej z wojewodą Malickim na czele, ponadto grupa regionalna posłów i senatorów i delegaci wszystkich gmin miejskich i wiejskich Delegacje zameldowali P. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi w obecności p. Premiera gen. Sławoja - Składkowskiego gen. Paszkiewicz, woj. Malicki, poczem gen. Paszkiewicz wraz z wyrazami żołnierskiego oddania wręczył Naczelnemu Wodzowi ozdobną szkatułę, zawierającą odznaki pułków dywizji tarnopolskiej, złożone Panu Marszałkowi na znak hołdu.

Następnie woj. **Malicki** w imieniu ludności woj. tarnopolskiego **złożył** na ręce Pana Marszałka dyplomy obywatelstwa honorowego wszystkich gmin miejskich i wiejskich województwa.

Na zdjęciu P. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie p. Premiera gen. Sławoja Składkowskiego, gen. Paszkiewicza, woj. Malickiego i delegatów przegląda ozdobną księgę z dyplomami obywatelstwa honorowego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 18 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13 Przerwa 15.00 Słuchowisko dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Audycja muzyczno - słowna 17.15 Przegląd nowych wynalazków 17.25 Polskie miniatury kwartetowe 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert popularny 20.00 O doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego 20.15 D. c. koncertu Muzyki Polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Muzyka i humor żołnierski 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka Polska rozrywkowa.

KATOWICE

Sobota, 18 marca.

6.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Marsze wojskowe 14.00 Koncert rozrywkowy 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Pieśni w wykonaniu Heleny Hrabi - Szałkiewiczowej 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 19 marca.

7.15 Pieśń Bogurodzica 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie 10.45 Pieśni o wolności 11.00 Reportaż słownomuzyczny 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.10 Muzyka obiadowa 14.40 W naszych sercach zawsze żyjesz — audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital organowy 17.00 Teatr Wyobraźni 17.45 Koncert solistów 18.25 Szkic literacki 18.40 Z niwy polskiej — suita na orkiestrę, oparta na motywach ludowych 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego 19.15 Muzyczna fantazja radiowa 19.35 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.15 Muzyka 21.55 Koncert 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

MIĘDZY DZIEĆMI

— A u nas jest łyżka z napisem „Pamiątka z Krynicy». Aha!

— A tatuś przyniósł łyżkę, na której jest napisane: «Bufet kolejowy w Skierniewicach». Aha!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

262)

Podziękowałam temu zacnemu człowiekowi, tak jak gdyby ocalił mnie samą i pobiegłam uwiadomić Julę o tej dobrej wiadomości. Powiedziała ona do mnie jeden wyraz, który malował całą delikatność, całą dumę jej duszy.

— Jesteś bardzo szczęśliwą! — odpowiedziała do mnie, ukrywając łzy — możesz wyświadczyć dobrodziejstwo tym, których kochasz.

Pocieszałam ją jak tylko mogłam z powodu przysługi, jaką ubóstwo jej zmusiło ją przyjąć ode mnie i byłyśmy w przyjaźni bardziej, aniżeli kiedykolwiek.

— Cokolwiek uczyniłaś Karolino, — przerwał baron —oto czyn, który policzony ci będzie za wiele błędów; albowiem dobrze jest zacząć życie dobrym uczynkiem.

— Niestety! Ten dobry uczynek był źródłem wszystkich nieszczęść moich. Dobry uczynek, w którym pan Barnet tyle pokładał nadziei, zgubił mnie

— Jakto! — szepnął Luizzi — zawsze i wszędzie złe jest nagrodą albo następstwem dobrego! Ale powiedz mi Karolino, jakim sposobem ten czyn mógł się stać źródłem nieszczęść twoich?

— Posłuchaj! To co ci opowiedziałam, działo się w miesiącu sierpniu. Przy końcu września pani Gelis przybyła do Tuluzy i zobaczyliśmy ją w klasztorze. Zmieszałam się podziękowaniem jakie mi złożyła ta godna i nieszczęśliwa kobieta. Pomiędzy dowodami wdzięczności pani Gelis, znalazł się jeden, który mnie przejął żywą radością.

— Przybywam zabrać córkę moją na dni kilka — powiedziała do mnie — czy raczysz towarzyszyć jej do domu. Jedź z nami, będziesz przyjęta jak anioł zbawiciel. Nie odmawiaj mi

— Przyjmuję z radością — odpowiedziałam — jeżeli matka przełożona dozwoli mi pojechać z wami.

— Potrzebuje pani tylko o to poprosić.

Pobiegłam do przełożonej, która mi w początku odmówiła i to z takim chłodem, jakiego nigdy od niej nie doznawałam. Surowość ta mnie rozgniewała i nie mogła dostatecznie się powstrzymać i powiedziałam, że nie tym sposobem uczyni mi życie znośnym w klasztorze Wówczas obeszła się ze mną z taką surowością, że mi to pokazało, jak uniesienie się moje było nierozsądne. Zdziwiona sama śmiałością moją zmieniłam ton i błagałam ją, żeby mi wyświadczyła tę łaskę o jaką ją proszę.

— Niestety! — powiedziałam do niej — pierwszy to raz, ja, biedna sierota, znajduję kogoś co chce przyjąć mnie do siebie; kogoś, co mnie nie odpycha, a ty, matko, pozbawiasz mnie pierwszej pociechy, która zapomnieć by mi kazała o moim opuszczeniu.

Zdawało się, że łzy moje wzruszyły przełożoną więcej aniżeli się spodziewałam ze sposobu w jaki mnie przyjęła i w końcu mi odpowiedziała:

— Jedź, Anielo (zaczynając nowicjat, przybrałam to imię); jedź — powiedziała do mnie — byłabym wolała, żebyś gdzie indziej nie u pani Gelis przepędziła ten tydzień; ale ponieważ pragniesz tego tak gorąco, pozwalam ci, chcę ci dowieść, że zawsze doznasz tu pobłażania w błędach i zaspokojenie żądań swoich.

— Otóż to — pomyślał Luizzi — uległość, którą tylko sześćdziesiąt tysięcy franków siostry mojej, mogą usprawiedliwić. — Zatrzymał jednak w sobie tę uwagę, ażeby nie przerywać opowiadania Karoliny, która mówiła w następujący sposób:

— Nazajutrz rano wyjechałyśmy do Anterive bryczką odkrytą, którą pani Gelis wynajęła na tę podróż. Nie jestem w stanie wypowiedzieć ci, Armandzie, jak żywych i miłych wrażeń doznawałam w czasie tej podróży. Zrozumiałbyś je, gdybyś wiedział co to jest żyć przez lata całe w murach klasztornych, w mieszkaniu, którego znamy wszystkie korytarze, umiemy na pamięć wszystkie mieszkania, zrozumiałbyś to baronie, gdybyś wiedział jak są smutne przechadzki, ograniczające się na ogrodzie, którego znamy wszystkie drzewa.

Nie spotykałam co chwila twarzy surowych, przechodzących koło mnie w milczeniu, z oczami ponuro spuszczonymi. Nie słyszałam tych wiecznie monotonnych głosów, których wyrazy mogłam była wypowiedzieć pierwej aniżeli zostały wymówione. Spotykałam na drodze śmiałych podróżnych, idących szybko, mówiących głośno o celu podróży swojej; młode dziewczęta zwinne, wesołe, śmiejące się pomiędzy sobą i powstrzymujące wesołość swoją dopiero na widok naszych sukni zakonnych i zasyłających nam ukłon pełen pokory, jak gdyby wobec nas wszelka wesołość zamilknąć miała. Z drugiej strony mijały nas powozy pełne dam wytwornych; a ponieważ był to czas winobrania, widzieliśmy, jak przechodziły liczne gromady mężczyzn, kobiet, dzieci z koszykami; muły i konie obładowane koszami napełnione winnym owocem, wiezionym do pracowni i wracające próżno. Wszędzie widniała czynność, wrzało życie, które mnie dziwiło i zachwycało zarazem.

d. c. n.

Niezwykła kariera „niebieskiego ptaka"

Hodowcy owiec wydzierżawił Biały Dom w Waszyngtonie

W tych dniach zmarł w Los Angeles, przeżywszy lat 60 niejaki Artur Ferguson, którego zuchwałe oszustwa budziły powszechny podziw. Policja do ostatnich dni jego życia baczne na niego miała oko. Ale Ferguson uważał się za „emeryta" i za latwał się owocami dawniejszych swych trików i „tranzakcyj". Jego kawały są wprost nie do uwierzenia. A przecież istnieją dla poszczególnych jego wyczynów dokładne raporty policyjne, akta sądowe, które nieraz nawet na sali sądowej wywoływały salwy śmiechu, gdy Ferguson opisywał głupotę ludzką.

Z zawodu Artur Ferguson był aktorem i występował w Manchester na rozmaitych scenach w małych rolach. Razu pewnego powierzono mu w jakiejś komedii rolę oszusta amerykańskiego. Rola ta tak bardzo przypadła mu do gustu, że postanowił ją nadal odgrywać, ale już w życiu.

I tutaj miał pełne powodzenie. Zaczął od odrazu od wielkiego powodzenia.

Kiedy pewnego dnia przechadzał się w Londynie na Trafalgar - Square, zauważył tam Amerykanina, przyglądającego się kolumnie Nelsona. Podszedł więc do Amerykanina, rozpoczął z nim rozmowę, przedstawił mu się jako urzędnik państwowy i zaofiarował się jako przewodnik po Londynie. Amerykanin zgodził się chętnie, a kiedy po długiej wędrówce wstąpili do kawiarni, Ferguson zaczął mu opowiadać, że rząd angielski zdecydował się spieniężyć rozmaite pomniki publiczne, ażeby móc szybciej spłacić dług Stanom Zjednoczonym. Tak mimochodem wspomniał też, że sławny pomnik Nelsona jest do nabycia za głupie tysiąc funtów.

No i udało mu się nabrać Amerykanina... Ferguson zainkasował 1000 funtów. Uradowany korzystną tranzakcją, nowy właściciel pomnika Nelsona zwrócił się do pewnej firmy transportowej ażeby zdemontowała pomnik i załadowała go do Ameryki. Teraz oczywiście oszustwo się wydało, ale policja nie zdołała odnaleźć „poczciwego" urzędnika państwowego, który sprzedał kolumnę Nelsona, gdyż wolał on znikać bez śladu, nie omieszkawszy jednakże poprzednio dokonać podobnej tranzakcji przez sprzedaż za cenę 1 tys. g. sławnego zegara londyńskiego „Big Ben". Ze zdobytym w ten sposób kapitałkiem 2 tys. f. Ferguson udał się oczywiście do Ameryki, gdzie też rozwinął obszerną działalność, wymykając się zawsze policji.

Raz przecież go nakryto i posłano na pięć lat do więzienia. W porcie nowojorskim zaobserwował on pewnego razu Australijczyka, który z wielką uwagą przyglądał się tam kolumnie Wolności. Znajomość z Australijczykiem, który okazał się wielokrotnym milionerem, została szybko zawarta. Ferguson miał odrazu plan gotowy. Przedstawił się Australijczykowi jako wpływowy urzędnik administracji portowej. W toku rozmowy opowiadał on swemu nowemu znajomemu, że urządzenia portowe będą rozszerzone i że z tego powodu kolumna Wolności musi zniknąć. Ponieważ kolumna jest darem Francji, rząd amerykański nie może jej oczywiście zburzyć natomiast nie widzi przeszkody w tym, by ją odstąpić jakiemu zaprzyjaźnionemu mocarstwu.

Australijczyka sprawa ta bardzo zainteresowała. Zaczął więc rozpytywać Fergusona czy nie mógłby on, jako przedstawiciel Australii, nabyć kolumnę Wolności dla swego kraju. Ferguson nie widział zasadniczych przeszkód lecz oświadczył, że musi się porozumieć ze swoją władzą przełożoną. Istotnie też, na oznaczoną godzinę przedłożył on Australijczykowi odpowiednie dokumenty oraz kwit na 100 tys. dol., jako pierwszą ratę ceny kupna. Australijczyk nie był bynajmniej zdziwiony tą ceną, pojechał z Fergusonem do swego banku, podjął pieniądze i wpłacił zadatek na jego ręce. Lecz Ferguson popełnił tu mała nieostrożność, pozwolił się bowiem razem z Australijczykiem sfotografować fotografowi ulicznemu. I to miało się stać jego zgubą. Australijczykowi bowiem, po rozważeniu sprawy, nasunęły się przecież pewne wątpliwości. Nie trudno było mu sprawdzić, że stał się ofiarą oszusta. Na podstawie fotografii policji nowojorskiej udało się szybko odnaleźć Fergusona. Aresztowano i zasądzono go, ale pieniędzy mu nie odebrano, ponieważ je rzekomo zgubił.

Na rozprawie sądowej Ferguson z dumą opowiadał, jak kilka tygodni temu Biały Dom w Waszyngtonie wydzierżawił pewnemu hodowcy owiec na 99 lat za roczną dzierżawę 10 tys. dol. Dzierżawca za pierwsze pięć lat hodowca zapłacił z góry.

Zatrzymanie przestępcy SKARBOWEGO

Przez sosnowieckí wydział śledczy został zatrzymany Srul Kramer, ostatnio zamieszkały w Tomaszowie Lubelskim. — Kramer poszukiwany jest listami gończymi przez prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu za dokonanie przestępstw skarbowych. Kramera przekazano władzom sądowym.

—oOo—

Uniewinnieni od zarzutu PRZEKROCZENIA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH

Pod zarzutem przekroczenia przepisów ustawy dewizowej pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej przez zarząd fabryki naczyń emaliowych „Olkusz", Fryderyk Westen oraz dwaj prokurenci tej firmy Franciszek Nyz i Karol Pokorny.

Oskarżenie dotyczyło wypłacenia przez fabrykę „Olkusz" bez zezwolenia komisji dewizowej kilkunastu tysięcy złotych cudzoziemcowi inż. Wiktorowi Kasparowi, st. mieszkańcowi Wiednia.

Rozprawa odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i nie dała podstaw do wyroku skazującego. Jak wykazał przewód sądowy, obwinieni nie naruszyli przepisów ustawy dewizowej, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający.

—oOo—

Z Zawiercia

Pożar w fabryce TAZ. W ZAWIERCIU

W fabryce TAZ. w oddziale farbiarni z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł pożar, który tylko dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej fabrycznej straży pożarnej nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Straty nieznaczne. Dyrekcja fabryki prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

(z) DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI. Dzisiejszy dzień uroczystości imieninowych Marszałka Śmigłego Rydza obchodzony będzie w Zawierciu wg. następującego programu: o godz. 10 nabożeństwo, wieczorem w sali domu ludowego TAZ. o godzinie 18.30 okolicznościowa akademia.

Jutro, jako w dniu imienin Marszałka J. Piłsudskiego o godz. 10 rano nabożeństwo, o godz. 7 wieczorem zbierają się zawiercianie w domu ludowym TAZ dla wysłuchania przemówienia P. Prezydenta prof. I. Mościckiego, poświęconego pamięci Marszałka Piłsudskiego.

—oOo—

Z Olkusza

(e) APEL DO OPIEKSZAŁYCH. Powiatowy komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Olkuszu, zwraca się do wszystkich osób i przedsiębiorstw na terenie powiatu którzy nie złożyli jeszcze ofiar lub dali mało, o spełnienie obowiązku obywatelskiego w najbliższym czasie z uwagi na wielkie wydatki, związane z przedłużającą się zimą.

W tych dniach specjalni inkasenci ko mitetu będą odwiedzali wszystkie te osoby i przedsiębiorstwa w celu inkasa ofiar. Wpłacający otrzyma od inkasenta odpowiedni kwit na wpłaconą sumę.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Drogocenny kamień

Panowie Jakobson i Włoszczyzna oglądali wystawę sklepu jubilerskiego.

— Ten sklep mi nie imponuje — rzekł pan Włoszczyzna. — Co tu jest. Parę głupich brylantów !

— Brylanty to są przecież bardzo drogie kamienie — zauważył pan Jakobson.

— Ja mam droższe.

— Jeszcze droższe? — zainteresował się pan Jakobson. — Co to za kamienie?

— Nie zgadniesz

— Szmaragdy?

— Nie

— Rubiny?

— Nie.

— Tylko co.

— No widzisz, że jesteś frajer pompa.

— Turkusy?

— Nie.

— Ametysty?

— Nie.

— Droższe niż brylanty?!

— O wiele!

— Topazy?!

— Nie.

— Więc co za kamienie?

— Żółciowe kamienie. Więcej mnie kosztowały, niż dziesięć brylantów. Wi dzisz, że nie zgadłeś. No skąd ty mogłeś zgadnąć? Przecież jesteś dureń.

Pan Jakobson rąbnął pana Włoszczyznę w jeden z jego drogocennych kamieni wobec czego skazany został na dwa tygodnie aresztu.

SPORT

Mistrzostwa bokserskie Śląska

Startuje tylko jeden bokser z Sosnowca

W półfinałowych walkach bokserskich o mistrzostwo indywidualne Śląska odbyło się dziesięć spotkań.

Do finałów walkowerami dostali się: w muszej Pawlica na skutek kontuzji Jaśniskiego, w koguciej Jarząbek, w piórkowej Welgrin, w średniej Paterok i w półciężkiej Kolonko.

Wyniki półfinałów są następujące od wagi muszej do ciężkiej. Filbier znokautował w II starciu Stolkę, Adamiec wypunktował Kotasa, Rudzki wygrał niezasłużenie z Machurą, Janas pokonał Nawę, Pluta wygrał z Polnikiem, Markiewka wypunktował Kłopota, Waloszek zwyciężył Bieńka, Wiedeman wygrał z Chudzikiem, Kapica wygrał z Bujoczkiem i Drapała pokonał w I starciu Wyciska.

W finale spotkają się: Pawlica — Filbier, Jarząbek — Adamiec, Rudzki — Welgrin, Janas — Pluta, Waloszek — Markiewka, Paterok — Wiedeman, Kapica — Kolonko — Piłat — Drapała.

Komplet sędziów stanowią pp. Moskwa z Sosnowca, Rzyman, Bratański z Katowic i Wolski z Częstochowy.

Mecz piłkarski W NIEMCACH

W niedzielę o godz. 15 na boisku w Niemcach Zew rozegra koleżeński mecz z będzińską Cynkownią.

Załatwienie incydentu Z POSŁEM MALINOWSKIM

Na onegdajsze posiedzenie sejmowej komisji rolnej przybył marszałek Sejmu prof. W. Makowski i zabrał głos przed porządkiem dziennym, oświetlając incydent, jaki wydarzył się w dn. 3 bm. na terenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w stosunku do posła Malinowskiego. Po zwróceniu się posła Malinowskiego do marszałka Sejmu — marszałek Sejmu przejął tę sprawę w swoje ręce i zwrócił się do szefa Rządu gen. Składkowskiego oraz ministra rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego celem wyjaśnienia ich stanowiska w tej sprawie. Wskutek wyjazdu z Warszawy min. Poniatowskiego załatwienie tej sprawy uległo zwłoce.

W dniu onegdajszym premier Sławoj-Składkowski i minister Poniatowski odwiedzili marszałka Sejmu celem omówienia incydentu. W przeprowadzonej rozmowie wyjaśniono, iż ani minister Poniatowski, ani urzędnicy Ministerstwa nie mieli zamiaru w niczym dotknąć godności...

—oOo—

Cudowne ocalenie 8 PASAŻERÓW W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

Auto prowadzone przez Jana Bębnowicza z Borysławia, jadąc z Borysławia do Senodnicy wraz z ośmioma pasażerami, nagle na skrzecie w odległości 6 km. od Borysławia runęło z nasypu wysokości 11 metrów w przepaść, zahaczając na dole o pień drzewa, wywracając się kołami do góry.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy pasażerowie ocaleli, doznając tylko lżejszych kontuzyj. Tak więc dzięki szczęśliwemu przypadkowi ośmiu ludzi zostało uratowanych od śmierci.

Przyczyną wypadku był defekt w kierownicy.

Wariatka wydrapała oczy KOBIECIE.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadała dozorczyni szpitala dla umysłowo chorych w Drewnicy, Władysława Bulka, oskarżona o niedozór.

W listopadzie roku ub. do szpitala w Drewnicy przywieziono chorą umysłowo Bruchę Szera. Dozorczyni Bulka, która miała się zająć umieszczeniem chorej, wprowadziła ją do separatki, w której przebywała niebezpieczna dla otoczenia chora, Józefa Rutkowska. Po umieszczeniu tam Szternowej dozorczyni wyszła na korytarz.

Tu posłyszała dochodzące z celi straszne krzyki. Gdy wbiegła do separatki ujrzała Szternową leżącą w rogu pokoju i zasłaniającą oczy prześcieradłem. Jak się okazało Rutkowska rzuciła się na nią i wydrapała jej oczy.

Sąd Okręgowy uznał winę Bulki i wymierzył jej karę 7 miesięcy więzienia.

SKAZANIE DEGRELLEGO.

Przywódca rexistów Degrelle został skazany na 8 dni aresztu za obelgi wymówione pod adresem b. ministra Jaspara.

Z życia ping-pongistów ZAGŁĘBIOWSKICH

Dotychczasowy sekretarz i członek zarządu zagłębiowskiego podokręgu tenisa stołowego p. I. Zajdman został zwolniony a na jego miejsce wszedł p. Pfefer. Na członka zarządu powołano p. Michała Sielcerę, który objął sekretariat.

Posiedzenia Zarządu odbywają się nadal w Sosnowcu w lokalu ZIGS Makabi przy ul. Czystej Nr 9 we wtorki o godz. 20-ej. Korespondencję do Podokręgu należy kierować na powyższy adres, M. Lancman, Sosnowiec, Wspólna Nr. 16 (tel. 61.419).

Podokręg wzywa kluby do wpłacenia drugiej raty wpisowego do mistrzostw zł. 2.50 najpóźniej do dnia 21 marca 1939 r.

W dn. 25 i 26 bm. odbędą się mistrzostwa indywidualne. Zgłoszenia zawodników należy przesłać na najbliższe zebranie Podokręgu, wpłacając jednocześnie po zł. 1.— od zawodnika.



TRAGICZNA KATASTROFA W ALPACH SZWAJCARSKICH.

Podczas ćwiczeń zimowych szwajcarskiej brygady górskiej w Alpach Szwajcarskich na wysokości 3252 mtr. wydarzyła się tragiczna katastrofa, a mianowicie, podczas schodzenia wdół oddziału złożonego z 20 żołnierzy, obsunęła się law na śnieżna, pod którą znalazł śmierć cały oddział.

Na zdjęciu — wojskowe oddziały ratowniczy przewożą na saniach trumny ze zwłokami of'ar lawiny w dolinę.

Delegacja władz sportowych

U MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławski przyjął delegację władz wychowania fizycznego i sportu w osobach prezesa związku związków sportowych min. Ulrycha, dyrektora państw. urzędu WF. gen. Sawickiego i prezesa pol. kom. olimpijskiego płk. Glabisza. Delegacja ta przedstawiła prof. Świętosławskiemu postulaty WF i sportu w sprawie rozszerzenia sportu w szkole. Min. Świętosławski zapoznał się z tymi postulatami, które obiecał przychylnie potraktować i zająć się nimi w najbliższym czasie. Jak się dowiadujemy, spodziewać się należy niebawem pewnych zasadniczych reform w dziedzinie sportu szkolnego.

O wejście do ligi

HOKEJOWEJ

Niedokończone tegoroczne rozgrywki o wejście do Ligi hokejowej przełożone zostały na okres jesienny. Do rozgrywek tych zakwalifikowały się drużyny: AZS. (Warszawa), Jaworzyna (Krynica) Union Touring (Łódź), AZS (Wilno), KPW. (Kowel), WKS. (Poznań), KPW. Pomorzanin (Toruń), Pogoń (Katowice) i Lechia względnie Pogoń (Lwów) Sprawa protestu Pogoni nie została jeszcze załatwiona.

Zwycięzca rozgrywek o wejście do Ligi, wejdzie w roku przyszłym do ekstraklasy hokejowej w miejsce AZS. (Poznań) który w tegorocznych rozgrywkach zajął w tabeli ligowej ostatnie miejsce.

Niezałatwiony zatarg

PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO Z DELEGATURĄ WSS.

W Sosnowcu bawił przewodniczący delegatury WSS. p. Kociński, który odbył konferencję z prezesem ZOZPN. p. Wolskim i przedstawicielem WSS p. Trzmielem. Konferencja dotyczyła konfliktu, w wyniku którego zarząd podokręgu częstochowskiego podał się do dymisji. Na konferencji nie uzgodniono sposobu likwidacji konfliktu, którego przyczyną jest właściwie WSS. w Częstochowie. Możliwe jest że zagłębiowski OZPN. zwróci się do PZPN. o zajęcie się konfliktem w piłkarstwie częstochowskim.

Walne zebranie

TS. ZEW

W niedzielę dn. 19 bm. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Strzeleckiego w Niemcach odbędzie się walne zebranie członków TS. Zew.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.